

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—15 mk. 60 fen., półrocznie—7 mk. 30 fen., kwartalnie—3 mk. 30 fen., miesięcznie—1 mk. 30 fen. Z przesyłką pocztową i odnośnikami do domu Rocznie—15 mk., półrocznie—8 mk., kwartalnie—4 mk. 50 fen., miesięcznie—1 mk. 50 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-aj str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—30 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-iej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

S.†P.

WACŁAWA SZULAKOWSKA,

po krótkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 12 lutego r. b., w wieku lat 76. Wyprowadzenie zwłok (Dobroczytny zauf. № 6), pogrzeb i nabożeństwo na cmentarzu po-Bernardyńskim odbędzie się w piątek, 14 lutego o g. 9-iej rano.

TELEGRAMY.

MINISTRAT WZĘROWY NIEMIECKI

Kwatera główna 12 lutego.

FRONT ZACHODNI.

Grupy wojsk następcy tronu ks. Rupprechta i niemieckiego następcy tronu.

W wielu miejscach frontu działalność artylerji. Oddziały piechoty na południe od St. Quentin i na wschodnim brzegu Mozy około lasu Caunieres dokonały pomyślnych wywiadów i wzięły jeńców.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Między Flirey i Mozela walka artyleryjska i minowa, która dziś rano szczególnie zaostrzyła się koło Remenerville.

FRONT WSCHODNI.

Sytuacja wojskowa na froncie Rosji i Rumunii bez zmiany.

FRONT WŁOSKI.

Na płaskowzgórzu Siedmiu Gmin w ciągu całego dnia ożywiona walka ogniowa. W lokalnych natarciach austro-węgierskie wojska oczyściły nieprzyjacielskie punkty oporowe na południowym skłonie Sasso Rosso i wzięły przytem do niewoli 6 oficerów i 170 żołnierzy.

Z frontu macedońskiego nic nowego.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

—s—

BERLIN (12 b. m. W. T. B.) — Kanclerz Rzeszy, hr. Hertling, i sekretarz stanu do spraw zagranicznych, v. Kühlmann udali się dziś rano do kwatery głównej w celu złożenia raportu J. C. Mości.

BUDAPESZT (11 b. m. Węg. tel. ag.) Na wniosek prezesa ministrów, dr. Wekerlego, król mianował dr. Aleksandra Popowicza ministrem finansów, a hr. Belę Sevenyego ministrem rolnictwa. Król przybył dziś do Budapesztu.

JASSY (11 bm. W.T.B.)—Król powierzył utworzenie gabinetu generałowi Averescu.

SOFJA (12 bm. Ag: bułg.) Wiceprezes ministrów, Pieszew, zakomunikował wczoraj w Sobranju depezę, w której prezes ministrów, Radosławow, kierownik delegacji bułgarskiej na konferencji w Brześciu, zawiadamia gabinet o zakończeniu wojny z czwórprzymierzem i obwieszcza o demobilizacji całkowitej rosyjskiej sił bojowych na wszystkich frontach, wyrażając powinszowania dla rządu i narodu bułgarskiego z powodu pokoju z Rosją. Odczytanie tej depezy przyjęte było burzą okłasków na wszystkich ławach. Następnie Sobranje postanowiło zawiesić posiedzenie na cześć pokoju.

BERLIN (12 bm. Tel. pryw.) — «Deutsche Zeitung» donosi z Amsterdamu: Na giełdzie nowojorskiej wrażenie depezy iskrowych i kablowych o pokoju separatywnym z Małorosją i Wielkorosją było katastroficzne. Nieślychane sceny rozgrywały się w salach piętra wymiany i na ulicach Wallstreet.

Wszystkie akcje, związane choć nieco z wojną, w szczególności angielskie i francuskie, oraz amerykańskie pożyczki wojenne, akcje kolejowego i żeglugowego towarzystwa, fabryk stali i prochu, oraz wszelkich dostaw wojennych spadały z zaskakującą szybkością. Kurs funta szterlingów, lirów i francuskich franków również spadł, podczas gdy rubel w małej oficjalnych transakcjach, marka i austrijska korona powoli zaczęły się podnosić.

BERLIN (12 b. m. Tel. pryw.) — «Deutsche Tagesztg.» pisze: W kołach, odzwierciadlających poglądy kierownictwa politycznego, oświadczenie Trockiego uważane jest tak samo, jak uprzednio za dwuznaczne i wstrzymujące.

Oświadczenie to wytworzyło nową sytuację, która zasadniczo musi być przemysłowa.

Przedewszystkiem nie należy przeczać tego faktu, że dla nas bynajmniej wojna nie jest zakończona chociaż Trocki ze swej strony ogłosił ją za skończoną.

Mamy teraz także zupełną swobodę wypowiedzenia zawieszenia broni

i utrzymania okupowanych terytoriów nadal w swoim ręku.

Co się tyczy stanowiska samych bolszewików, to nie można nie zauważyć, iż z każdym dniem się ono pogarsza. Szczególnie postępowanie bolszewików wobec instytucji cerkiewnych podzielało na masy w sposób rozgorączkujący. Wielka klątwa biskupa moskiewskiego również bez wpływu nie została.

Bardzo wielkie wzburzenie panuje także z powodu ciągłych wykroczeń czerwonej gwardji i tłumu. Wszystkie te rzeczy do pewnego stopnia samodzielnie w niedalekim czasie doprowadzą do wyjaśnienia sytuacji. Aż do tej chwili zaleca się chłodną wstrzeżliwość.

BERLIN (12 b. m. Tel. pryw.) — Że sytuacja na naszym froncie wschodnim mimo oświadczenia Trockiego nakazuje ostrożność, tak iż w najbliższej przyszłości w naszych zabiegach wojskowych nie mogą zajść żadne zmiany, wynika z wiarogodnych informacji, które przytacza «B. Z. am Mittag». Według nich przywódcy bolszewików znoszą wprawdzie front, który zresztą na przestrzeni setek kilometrów już nie istnieje, jednakże równocześnie z energią pracują oni nad tem, by z resztek armji utworzyć czerwoną gwardję.

Mają oni nadzieję dociągnąć ją do miliona głów. Ma ona służyć do tego, by w państwach granicznych utrzymać ich władzę. Ciekawy jest w związku z tem fakt, że rosyjski wódz naczelny, który wbrew uprzednim wiadomościom nie dostał się w ręce Polaków, w depezy iskrowej do «wszystkich» zawiadamia żołnierzy o końcu stanu wojennego i zarządza demobilizację, która ma odbyć się w zupełnym porządku, a w 3 godziny później wydaje nowy rozkaz, by wiadomości tej nie rozszerzać dalej.

BERLIN (12 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Tag.» donosi z Bernu: Szwajcarskie biuro tel. dowiaduje się, że matka cesarza, Marja Teodorówna, z domu księżniczka duńska, w ostatnich dniach przybyła do Kopenhagi, gdzie ma ostatecznie pozostać.

FRANKFURT n. M. (12 bm. Tel. pryw.) «Frankf. Ztg.» donosi z Bazylei: Według depezy Hawasa z Pekinu nadeszła tam wiadomość z Charkowu, że członkowie (tymczasowego rządu syberyjskiego w Tomsku zostali rozpedzeni przez bolszewików.

BERLIN (12 bm. Tel. pryw.) — «Deutsche Tagesztg.» donosi ze Sztokholmu: Rozpedzeni dn. 18 grudnia w Mińsku przez bolszewików delegaci białoruscy mają się wkrótce zebrać i ogłosić uroczyste autonomję Białej Rusi.

WASZYNGTON (11 b. m. W.T.B.) Prezydent Wilson zwrócił się dziś do kongresu z orędziem,

w którym rozpatruje mowy kanclerza Rzeszy i hr. Czernina.

BERLIN (12 bm. Tel. pryw.) — «Berl. Tag.» donosi z dn. 11-go bm. wieczorem z Wiednia: Z powodu przyłączenia Chłomszozyny do nowego terytorjum państwowego Ukrainy, Koło Polskie zerwało stosunki z rządem austro-węgierskim.

Rząd stoi obecnie wobec zwartego bloku czesko-polsko-południowo-słowiańskiego.

Pokój z Ukrainą.

BERLIN (11 b. m. Tel. pryw.) — Umowa dodatkowa, zapowiedziana w traktacie pokojowym z Ukrainą obecnie została ogłoszona. Zawiera ona postanowienia w sprawie nawiazania wzajemnych stosunków i przywrócenia publicznych i prywatnych związków prawnych między Niemcami i Ukrainą, co do zwrotu strat cywilnych, wymiany jeńców wojennych i internowanych cywilnych osób, oraz opieki nad wracającymi. Konsulowie dopuszczeni będą do wszystkich miejsc, o ile przed wojną nie istniały już wyjątki. Ze względów konieczności wojennej każda ze stron zawierających umowę może sobie zastrzedz, że w pewnych punktach konsulaty będą ustanowione dopiero po zawarciu ogólnego pokoju.

Sojusze i umowy istniejące między Niemcami i Rosją przed wojną, znowu zaczynają obowiązywać, o ile traktat pokojowy i umowa dodatkowa nie zawierają postanowień odmiennych. W ciągu 6 miesięcy po podpisaniu traktatu pokojowego każda ze stron, zawierających umowę może zakomunikować drugiej, które umowy, lub pojedyncze ich punkty według jej mniemania stoją w sprzeczności ze stanem rzeczy, wytworzonym podczas wojny; wtedy, jak można najprędzej, winny być one zastąpione przez nowe umowy, dla wypracowania których zbiorą się komisje. Wszystkie postanowienia, według których poddani jednej ze stron zawierających umowę, na terenie strony drugiej wskutek stanu wojennego pod względem swych praw prywatnych podlegają specjalnym ustawom, z chwilą ratyfikacji traktatu pokojowego przestają obowiązywać.

Prywatne stosunki kredytowe zostają znowu przywrócone, o ile z postanowień umowy dodatkowej inaczej nie wynika. Zobowiązania pieniężne, których uregulowanie w ciągu wojny na mocy ustaw wojennych mogło być uniemożliwione, muszą być zapłacone dopiero w ciągu trzech miesięcy po ratyfikacji traktatu pokojowego.

Po ratyfikacji traktatu pokojowego winno być podjęte wzajemne spłace-

nie państwowych zobowiązań w szczególności publicznych długów poddanych obu stronom. Ze względu na projektowaną przez ukraińską republikę ludową wymianę majątków z pozostałymi częściami b. cesarstwa Rosyjskiego przeprowadzenie tej zasady zastrzega się do przyszłego porozumienia.

Przy tem przejmie ukraińska republika ludowa wobec niemieckich poddanych te zobowiązania, które zaciągnięte zostały za przedsięwzięte w Ukrainie roboty publiczne lub które zabezpieczone były na znajdujących się tam funduszach.

Poza wypadkami przewidzianymi w art. II przywrócone zostają na terytorjum Ukrainy prawa ochronne w dziedzinie przemysłu koncesje i przywileje.

Poddanym obu stron winny być zwrócone szkody, wyrządzone wskutek praw wojennych, jak również szkody poniesione przez ludność cywilną podczas wojny ze strony organów państwowych i ludności strony przeciwnej, niezależnie od tego, czy poniesione one zostały na zdrowiu, życiu czy mieniu. Rozpoczęta już wymiana jeńców zdalnych do służby winna być możliwie szybko przeprowadzona. Pozostali jeńcy winni być zwróceniu dość prędko w terminie, który będzie ustalony.

Odszkodowanie za jeńców będzie obliczone odpowiednio do ich liczby. Internowane i zesłane osoby cywilne jak najprędzej winny być odesłane do kraju bez odszkodowania, o ile nie zechcą pozostać tam gdzie są, lub udać się gdzieindziej.

Każda strona zastrzega sobie prawo karania swych poddanych jeńców, lub osób cywilnych.

Na mocy postanowień amnestyjnych każda strona zastrzega sobie prawo karania swych poddanych wojskowych za usługi oddawane w niewoli, podobnie jak swych cywilnych poddanych za prace podczas internowania lub zesłania.

Statki handlowe obu stron, zatrzymane na początku wojny w portach strony przeciwnej zostają zwrócone z ładunkiem, lub zapłacone. Statki zatrzymane na mocy ustaw prawa morskiego, albo na mocy kondemnicacji przed ratyfikacją ostatecznie będą zabrane, albo zwrócone lub oplacone.

Echa z Finlandji.

BERLIN (11 b. m. Tel. pryw.) — «Tägl. Rundschau» donosi ze Sztokholmu, że, według opowiadania Szwedów, uratowanych z Finlandji połudn. przez szwedzką ekspedycję pomocniczą, na tym terenie, na którym posiada władzę t. zw. socjalistyczny rząd fiński, panuje terror, ponieważ w Rosji żadne kierownictwo polityczne nie posiada autorytetu.

Miasta są całkowicie we władzy pładrujących band, składających się z czerwonej gwardji i całkowicie zdemoralizowanych wojsk rosyjskich.

Wszelka próba bronięcia się przeciwko tym bandom lub ochrony przed nimi swęj własności, kończy się natychmiastowym wymordowaniem.

Czerwona gwardja składa się przeważnie z ludzi, pozbawionych zajęcia, którzy od szeregu miesięcy utrzymują się z pensji, pobieranej w charakterze członków czerwonej gwardji.

Element kryminalny wśród czerwonej gwardji jest podobno bardzo liczny. Zawodowi złodzieje korzystają z okazji, aby rabować w imieniu narodu w wielkim stylu.

W Helsingforsie, siedzibie rządu socjalistycznego, występuje również wyraźnie partyjny charakter całego ruchu, gdyż czerwona gwardja próbuje występować planowo przeciwko

wszystkim, którzy działali na rzecz rządu Svinhufvuda.

Do jakiego stopnia rząd socjalistyczny dostał się we władzę anarchji, wynika z tego, że, jak komunikuje «Aftonbladet», na jednym z posiedzeń socjalistycznego gabinetu ministrów była poważnie rozważana kwestja wymordowania, na wzór nocy św. Barłomieja, wszystkich kapitalistów w wieku powyżej 8 lat.

Propozycja ta została odrzucona tylko większością 2 głosów.

Pozatem, jak komunikuje «Stockholms Tidningen», władza coraz bardziej wymyka się z rąk fińskiego rządu socjalistycznego i przechodzi w ręce rosyjskich komitetów żołnierskich oraz komisarzy rządu petersburskiego. Z Petersburga do Finlandji odbywają się duże transporty broni, amunicji i wojsk.

SZTOKHOLM (9 bm. Szwedzkie biuro tel.) Z Haparandy depeszują: podróżni, podążający do Petersburga, Postali zmuszeni około Wilpuli, o jedną stację kolejową na północ od Tammerforsu, do powrotu do Torneo. Opowiadają oni, że Tammerfors został 8 b. m. zdobyty przez białą gwardję.

Komunikacja kolejowa i telegraficzna pomiędzy Torneo a Uleaborgiem jest obecnie wolna. Nadeszły szczegóły co do walk o Uleaborg.

Biała gwardja liczyła 700 ludzi, czerwona zaś 2500, w liczbie których było 400 Rosjan; 1300 czerwono-gwardzistów zostało pochwyconych do niewoli, zdobyte zaś zostały 23 wagony naładowane karabinami, granatami i amunicją. Podczas posuwania się białej gwardji z Gamla Karleby do Uleaborga Brahestad został zdobyty po 20-minutowej walce.

Biała gwardja jest obecnie górą i w Wyborgu. Na to wskazuje fakt, iż komunikacja kolejowa pomiędzy Petersburgiem a Wyborgiem jest zawieszona. Według radiotelegramu od rady okręgowej w Wasie, czerwono-gwardziści kapitulowali w Kuopis 8 bm. Przeszło 500 czerwono-gwardzistów zostało pochwyconych do niewoli. Z pomiędzy białej gwardji 8 osób zostało zabitych, 19 zaś zranionych. Z pomiędzy ludności cywilnej zostały zabite 4 osoby.

Około St. Andree w Karelii biała gwardja zdobyła 6 dział szybkostrzelnych, 12 karabinów maszynowych, duże ilości amunicji i środków żywnościowych, statek, automobile i karabiny.

Około Wilpuli toczy się walka. Na pozostałych frontach czerwona gwardja cofa się, pładując i paląc.

Sytuacja na wschodnim froncie.

Sytuacja na wschodnim froncie uległa w tych dniach stanowczej zmianie na skutek podpisania traktatu pokojowego między przedstawicielami państw centralnych a młodą «republiką ludową» ukraińską, oraz złożonego przez Trockiego oświadczenia o demobilizacji.

Nie zamierzamy wdawać się w ocenę tych faktów, są one zbyt świeże, zbyt wiele zawierają dla nas stron zagadkowych, które czas dopiero wyświecić musi. Pragniemy tylko w krótkich słowach stwierdzić to, co nam urzędowy doniosł telegram, i jeżeli wiadomość, podana przez nas w numerze wczorajszym, może dać komu powód do mylnych tłumaczeń, takową według możliwości objaśnić.

Wspomniany telegram, zamieszczony na wstępie numeru wczorajszego, zawiera więc tylko oświadczenie Trockiego, iż Rosja dalej wojny prowadzi

nie będzie i wojsko swe demobilizuje. Właściwie stwierdza Trockij tylko fakt powszechnie znany; bo że Rosja na serjów wojny prowadzić nie jest w stanie, o tem nikt od kilku już miesięcy nie wątpi; co zaś do demobilizacji, to ta również odbywa się samorzutnie, nawet bez pozwolenia panów Trockich.

Jest to więc wprawdzie zakończenie stanu wojennego — lecz jeszcze nie pokój, stan dość nieokreślony, przez prawa i zwyczaje międzynarodowe nie przewidziany. Czy długo stan ten potrwa? Kiedy właściwie Trockij zamierzy przystąpić do zawarcia pokoju? Czy odkłada to do ostatecznego kongresu pokojowego, spodziewając się tam lepsze osiągnąć warunki? Czy pokłada nadzieję na jakieś nieprzewidziane wypadki, które przytrafić się mogą «między ustami a brzegiem pułarnu»? Czy nareszcie uważa siebie i rząd swój w tej chwili za niepowołany zawierać traktaty w imieniu Rosji? — są to wszystko pytania, na które próżno szukalibyśmy odpowiedzi w oświadczeniu Trockiego; nie zawiera ono pod tym względem najmniejszej wskazówki. Jest to zresztą oświadczenie całkiem jednostronne, nie wiążące zdaje się w niczem państw centralnych, to też z tej strony wszystko pozostaje na razie po dawnemu. Oczywiście, wobec faktycznej demobilizacji rosyjskiej, czego żadna już siła, nawet możliwa zmiana rządu, cofnąć nie może, Niemcy mają pod wielu względami rozwiązane ręce, mogą wycofać abyteczne pułki, mogą je posyłać dokąd zajdzie potrzeba, pozatem na polu wzajemnej komunikacji, wymiany jeńców, towarów i t. p. nowowytworzony stan przyniesie zapewne niektóre postępy. Z punktu widzenia praktycznego może to być nawet bardzo ważnym, teoretycznie nie jest to jednak pokojem, tylko nieco więcej, niż zawieszeniem broni.

Inaczej sprawa się ma w stosunku do republiki ukraińskiej. Tutaj stanął traktat pokojowy całkiem formalny, przewidujący także sprawy terytorjalne i ewakuację odstąpionych terenów.

Ukraina zwraca Austrii zajęty dotąd wschodni skrawek Galicji, natomiast państwa centralne ustępują ze swej okupacji na rzecz Ukrainy: Chełmszczyznę, zajęta część gub. wołyńskiej oraz część południowej gub. grodzieńskiej z Brześciem-Litewskim. Ewakuacja tych terenów przez wojska okupacyjne i oddanie ich w ręce władz ukraińskich nastąpić ma wedle brzmienia traktatu niezwłocznie po ratyfikacji tego aktu, na co potrzebne są podpisy monarchów państw zawierających pokój.

Akt powyższy niezawodnie dla stron obu ma bardzo doniosłe znaczenie, jakkolwiek bowiem wobec chaosu rosyjskiego rząd Ukrainy, a nawet niezależność nowej republiki, nie mogą być uważane za coś bezwarunkowo ustalonego, toż przeciwko każdemu następnemu rządowi, nawet jeżeli byłby to był rząd carski, mechanicznie niejako staje się spadkobiercą tych praw i terenów, jakie zapewnia traktat obecny.

Że takie ustalenie wschodniej granicy bezpośrednio i bardzo żywo obojętne musi Polskę, o tem najlepiej przekona rzuć oka na mapę. Przyczyni się ten fakt niewątpliwie też do wyklarowania opinji wewnątrz kraju i zwłaszcza odbić się musi na tak zw. «austrijackim» rozwiązaniu sprawy.

Powracając do sytuacji ogólnej, zaznaczyć wypada, iż oświadczenie Trockiego, zwłaszcza zaś traktat z Ukrainą — są to wypadki w obecnej wojnie bardzo doniosłe. Natomiast, czy zbliżają one nas do powszechnego pokoju, czy też przeciwnie wywołają nowe wysiłki i nowy wybuch energii koalicyjnej, to zależy będzie od faktycznych zasobów tej energii, czyli innymi słowy, czy koalicja posiada istotnie dość sił do prowadzenia wojny w nowych warunkach, z jakimi

takimi widokami powodzenia. Chodzi zaś przede wszystkim o siły militarne, na które jedynie dziś już liczyć może koalicja, gdyż pod względem dyplomatycznym poniosła ona w tym wypadku klęskę niewątpliwą, jednocześnie też znacznie zmniejszyły się szanse wygłodzenia, na czem przeciwko tak wysokiej mierze opierali swe rachuby przeciwnicy mocarstw centralnych.

J. O.

Walki polsko-bolszewickie

Przyczyny wystąpienia Polaków.

Na początku zatargu polsko-bolszewickiego naczelny polski komitet wojskowy wysłał do Krylenki, podówczas jeszcze samowładnego «głównowiercha» bolszewickiego, następującą depeszę, która rzuca dużo światła na przyczyny zatargu polsko-bolszewickiego:

«Od samego początku rewolucji nie przestajecie twierdzić, że stoicie na gruncie samookreślenia narodów, lecz gdy tylko jaki naród, mający nieszczęście żyć z wami, próbuje przejawić najmniejszą skłonność do samookreślenia i urzeczywistnienia praw swoich, wy zaraz wołacie, że to jest kontrrewolucja, że to wymysły burżuazji. Kto wam dał prawo dzielić nas, Polaków, na burżuazję i proletarijat, gdy swoiście i stosownie do własnej kultury pojmujecie słowa: «swoboda, burżuazja, proletarijat».

Nie uczcie nas, nam waszych lekcji nie potrzeba.

Dzięki waszym przestępstwom, spełnionym 125 lat temu, my, Polacy, zmuszeni byliśmy przez trzy lata z rządu tępić brata brata, znajdując się we wrogich sobie armjach.

Dzięki waszej nahażce i kolbie w 1915 r. droga z nad Wisły do Smoleńska została zasłana polskimi mogiłami i teraz, gdy się organizujemy, aby naprawić następstwa waszych zbrodni i zbawić ostatki wygnańców, wy nietylko nie pocznacie się do obowiązku zgładzenia swej winy, lecz przeszkadzacie wszelkimi sposobami i pod wszelkimi pozorami, świadomie czy nieświadomie, chcecie powtórzyć dawne przestępstwa.

Teraz, przy bliskich już rokowańach pokojowych, powiedzcie szczerze i sumiennie, czy starczy w was siły lub chociaż chęci wstawić się za sprawą Polski? Pamiętajcie, że teraz dla waszych gwałtów niema usprawiedliwienia, bo były one związane nie z imieniem cara, lecz z imieniem całego narodu rosyjskiego.

Przez z rękami, skalanymi krwią naszą od naszych spraw wewnętrznych!»

Pierwszy komunikat naczelnego dowództwa polskiego

«Wiadomości wojskowe» donoszą z początków kampanji:

«Dywizje 1-go polskiego korpusu, pułk inżynierski, kawalerja i artylerja — koncentrują się w pasie przyfrontowym — zajmując okolice miast Bobrujska, Rohaczewa i Siucka.

Koncentracja ta ma na celu, między innymi, obronę życia i mienia ludności polskiej przed bandami łupieżców i zanarchizowanym żołnerstwem rosyjskiem — a także współudział w organizacji powrotu do kraju mas wygnańczych.

Generałowie polscy.

Generał Dowbór-Muśnicki. Urodzony w ziemi radomskiej, kształcił się w gimnazjum radomskim, w korpusie mikołajewskim i w szkole konstantynowskiej, skończył celująco akademię sztabu generalnego. Uczestniczył w wojnie japońskiej przy sztabie 1-go korpusu syberyjskiego. Na

początku wojny obecnej stał na czele 7-ej dywizji piechoty. W listopadzie 1914 r., dowodząc jednym z pułków syberyjskich, został trzykrotnie ranny. W kilka miesięcy potem z pułkiem swym walczył w Galicji. We wrześniu r. 1915 był kontuzjowany pod Rygą. Na czele 10-ej dywizji odznaczył się w Anatolji, a w r. 1916 zostaje zatruty gazami w bitwie pod Rygą. Mianowany gen. porucznikiem dowodził 38-mą dywizją, wreszcie został mianowany dowódcą 1-go korpusu polskiego. Posiada wszystkie ordery bojowe.

General Gustaw Ostapowicz urodził się w r. 1867 w ziemi grodzieńskiej, skończył gimnazjum w Kamieńcu Podolskim, wojskowe wykształcenie pobierał w kijowskiej szkole piechoty. W wojnie japońskiej brał udział jako dowódca batalionu. W obecnej dowodził najprzód briańskim pułkiem, następnie brygadą, 31-ą dywizją, wreszcie 162-gą dywizją. Był czterokrotnie ranny, otrzymał wszystkie odznaczenia bojowe.

General Józef Leśniewski, urodzony w r. 1867 w Witebszczyźnie, kończył szkołę kadetów w Połocku i szkołę konstantynowską w Petersburgu. Długo czas przebył w Warszawie, służąc w petersburskim pułku gwardji. Mianowany w r. 1912 dowódcą 32-go dagestańskiego pułku, z którym wyruszył na wojnę, podczas której został za waleczność awansowany na generał-majora. W lutym r. 1915 został dowódcą brygady w korpusie grenadierów, do którego był wcielony 1szy legion polski. On też był legionistów polskich opiekunem troskliwym. Obecnie jest dowódcą 2 ej polskiej dywizji w korpusie polskim.

General przez żonę spokrewniony jest z szerokimi kołami ziemian w płockim i pułtuskim.

Dzieci kształcił w Warszawie w gimnazjum Chrzanowskiego.

Konie dla artylerji polskiej.

Jak donosi nowopowstałe w Mińsku pismo polskie «Placówka», otrzymały oddziały artylerji polskiej konie z Ukrainy. Konie te miały przewieźć do Witebska specjalnie po to wysłane oddziały żołnierzy polskich.

W drodze jednak pod Krynkami pociąg, wiozący te konie, został zatrzymany przez bolszewików i dopiero walka jaką bolszewicy rozpocząć mieli z niespodzianką przybyłymi Ukraińcami, dała możność kontynuowania swej podróży na miejsce przeznaczenia.

Pułk polski w Rostowie.

«Echo» petersburskie donosi z dn. 9 stycznia co następuje:

«Ataman wojskowy A. M. Kale-din zezwolił na formowanie w Rostowie nad Donem pułku polskiego. Na komendanta pułku wyznaczony został kaw. ordera św. Jerzego, kapitan Borowski, były naczelnik przygotowawczej szkoły chorążych w Kijowie».

Dekret

Rady Regencyjnej o tymczasowej organizacji Władz Naczelnych w Królestwie Polskim.

(Wyciąg z tekstu urzędowego).

My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

Art. 1. Władze naczelne Królestwa Polskiego funkcjonować będą według poniżej wyluszczonego przepisów.

Art. 2. Rada Regencyjna, jako władza zwierzchnia, wydawać będzie dekrety i reskrypty. Wszelkie ustawy

wydawane będą według przepisów Ustawy o Radzie Stanu.

Art. 3. Dekrety, nie mające charakteru ustaw, normować będą stosunki w sposób ogólny.

Art. 4. Wszelkie zarządzenia Rady regencyjnej, nie mające charakteru norm ogólnych, będą wydawane w formie reskryptów.

Art. 6. Rada Regencyjna sprawuje rządu przez Prezydenta Ministrów, Radę Ministrów oraz poszczególnych ministrów.

Art. 7. Prezydent ministrów jest naczelnikiem państwa polskiego i reprezentuje ten rząd na wewnątrz i na zewnątrz, kontrasygnuje wszelkie dekrety i reskrypty Rady Regencyjnej, ogłasza je i czuwa nad ich wykonaniem, przechowuje pieczęć koronną, zwołuje posiedzenia Rady ministrów i na nich przewodniczy, kieruje jej pracami i czuwa nad wykonaniem jej uchwał, czuwa nad działalnością poszczególnych ministrów, przedstawia Radzie Regencyjnej do zatwierdzenia przyjęty przez Radę ministrów projekt ustawy o Radzie Stanu, a po zwołaniu się Rady Stanu przedstawi jej ogólne sprawozdanie z działalności rządu do czasu jego powstania.

Art. 9. Rada ministrów jest naczelnym organem zbiorowym, stanowiącym rząd państwa polskiego.

Art. 12. Rada Ministrów rozpoznawać będzie opracowane przez prezydenta lub poszczególnych Ministrów projekty ustaw, dekretów i reskryptów, które po przyjęciu przez Radę Ministrów będą przedkładane Radzie Regencyjnej.

Art. 13. Rada Ministrów uchwalać będzie rozporządzenia wykonawcze do dekretów Rady Regencyjnej, a także regulaminy tak samej Rady Ministrów, jak i poszczególnych Ministerstw.

Art. 14. Budżet Państwa przed przedstawieniem go Radzie Regencyjnej i Radzie Stanu, gdy ta powołana zostanie, uchwalony będzie przez Radę Ministrów na wniosek Ministra Skarbu.

Art. 16. Rada ministrów ustala program rządowy, oraz ogólne zasady polityki rządowej.

Art. 17. Rada ministrów rozpoznaje sprawozdania poszczególnych ministrów i uzgadnia ich działalność.

Art. 19. Poszczególni ministrowie w przekazanych im zakresach służby publicznej stanowią naczelną władzę rządzącą. Oprócz działalności, ściśle rządzącej, oraz opracowywania projektów ustawodawczych, ministrowie opracowują też organizację władz w swoim zakresie i sposób jej przejmowania od rządów okupacyjnych.

Art. 20. Przy Prezydencie ministrów funkcjonować będzie: Departament Spraw Politycznych, który załatwia wszelkie sprawy ogólnopolityczne. Komisja wojskowa do czasu ostatecznego zorganizowania wydziału wojskowego, oraz komisja urzędnicza państwa polskiego.

Art. 21. Pod zwierzchnictwem prezesa Ministrów wydawana będzie gazeta rządowa. Minister Sprawiedliwości wydawać będzie dziennik praw. Ustawy, zatwierdzone przez Radę Regencyjną i Dekrety Rady Regencyjnej, będą obowiązujące z chwilą ogłoszenia ich w dzienniku praw, o ile w samym dekrete iana data nie będzie przewidziana.

Reskrypty oraz postanowienia Rady Ministrów i Prezesa Ministrów ogłaszane będą w gazecie rządowej i stają się obowiązującymi od chwili ogłoszenia lub daty w postanowieniu wskazanej.

Art. 22. Poszczególni ministrowie mogą wydawać dzienniki urzędowe celem ogłaszania w nich wewnętrznych zarządzeń swoich, dotyczących danego Ministerjum, oraz przedrukowywania

dekretów, reskryptów i postanowień do danego Ministerjum się odnoszących. Art. 32 «Przepisów Tymczasowych o Urzędzeniu Sądownictwa w Królestwie Polskim», o ile dotyczy mocy obowiązującej ustaw, zachowuje ważność tylko w zastosowaniu do wewnętrznych zarządzeń Ministra i obwieszczeń publicznych.

Art. 23. Do ministra Sprawiedliwości należą wszelkie sprawy, dotyczące zarządu wymiaru sprawiedliwości i z tym zarządem związane, a w w tej chwili przygotowanie objęcia a następnie kierownictwo więzieniami.

Art. 24. Do Ministra Spraw Wewnętrznych należą przygotowanie, a następnie objęcie i prowadzenie wszelkich spraw, wchodzących w zakres ogólnego zarządu krajowego i dozoru nad samorządem miejscowym, policji wszelkiego rodzaju, służby zdrowia, budownictwa i odbudowy kraju, koncesjonowanie i zarządzeń wodnych, zawiadywanie dróg lądowych, poczt, telegrafów i telefonów, oraz wszelkich wogóle środków komunikacji, niepozostających pod zarządem wojskowym, albo Ministra Przemysłu i Handlu, sprawy naturalizacji państwowej, statystyki ogólnej, zarządu ubezpieczeń państwowych, nadzór nad prasą, wreszcie sprawy natury wewnętrznej, dla innych ministerjum niezastrzeżone.

Art. 25. Do Ministra Skarbu należą przygotowanie, a następnie objęcie i zarząd wszelkich spraw, wchodzących w zakres skarbowości państwowej oraz polityki finansowej państwa, podatków, ceł, spraw budżetowych, kredytowych, monetarnych i emisyjnych, nadzoru nad zakładami kredytowymi i asekuracyjnymi oraz wszelkiego rodzaju stowarzyszeniami kredytowymi.

Art. 26. Do Ministra Oświaty i Wyznań należy zarząd szkolnictwa wszelkich stopni i typów, opieka nad nauką, literaturą i sztuką, nad archiwami, bibliotekami publicznymi, czytelniami, muzeami i teatrami oraz wykonywanie wszelkich praw i opieki Państwa w sprawach wyznaniowych.

Art. 27. Do Ministra Rolnictwa i Dóbr Koronnych należą sprawy rolnictwa, leśnictwa, spółek rolniczych, zarówno wytwórczych, jak i handlowych oraz zarząd wszelkiego rodzaju dóbr państwowych, lub znajdujących się pod administracją rządową.

Art. 28. Do Ministra Przemysłu i Handlu należy organizacja przemysłu, nadzór nad wykonaniem ustaw przemysłowych i handlowych i ochrona handlu; sprawy górnictwa; miary i wagi; sprawy przemysłowych i handlowych towarzystw akcyjnych, spółek i stowarzyszeń; zarząd kolei i dróg wodnych, nie pozostających pod zarządem wojskowym.

Art. 29. Do Ministra Opieki Społecznej i Ochrony Pracy należą sprawy dobroczynności publicznej, opieki państwowej nad ofiarami wojny, sprawy stosunków robotniczych, opieki nad emigracją robotniczą, sprawy inspekcji fabrycznej oraz przygotowanie prawodawstwa ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych.

Art. 30. Do Ministra Aprowizacji należy sprawa zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe oraz przedmioty pierwszej potrzeby.

Art. 38. Z chwilą wejścia w życie niniejszego dekretu, Ministrowie obejmują poszczególne Departamenty, przekształcają je na ministerja, z wyjątkiem Departamentu Spraw Politycznych i Komisji Wojskowej.

Art. 40. Urzędy państwowe noszą tytuł królewsko-polskich i działają w imieniu Korony Polskiej.

Art. 41. Postanowienia powyższe, o ile dotyczą wykonywania władzy w dziedzinach nieprzekazanych dotychczas Państwu Polskiemu, wchodzą w życie w miarę objęcia przez wła-

dze polskie odpowiednich gałęzi administracji.

Dan w Warszawie, dnia 3 stycznia 1918 roku.

† Aleksander Kakowski,
Arcybiskup
Zdzisław Lubomirski
Józef Ostrowski
Prezes Ministrów
Jan Kucharzewski.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

—8—

OBWIESZCZENIE.

§ 1.

W związku z rozporządzeniem, dotyczącym uboju z dnia 10 marca 1916 r., niniejszym poleca się, by od dnia 20 lutego b. r. słonina i szynki w obrębie okręgu m. Wilna mogły być sprzedawane i przywożone tylko po urzędowym zbadaniu i ostemplowaniu na stacji kontroli w okręgu m. Wilna.

Urzędowe zbadanie i ostemplowanie winno i wtedy nastąpić, kiedy kawałki słoniny i szynki już na zewnątrz zostały ostemplowane.

§ 2.

Badanie i stemplowanie odbywa się na stacji kontroli okręgu wojenn. m. Wilna, w hali miejskiej, ul. Zawalna, w dni powszednie od 8 do 12 rano i od 2 do 5 po południu. Badanie i stemplowanie jest bezpłatne.

§ 3.

Pogwałcenie tych przepisów karane będzie zgodnie z §§ 138 i 139 resyjskiej ustawy karnej.

Kawałki słoniny i szynki bez tego stempla będą konfiskowane.

Wilna, den 7. Februar 1918.

Militärkreisamt Wilna-Stadt.
Der Stadthauptmann
Pauly.

OBWIESZCZENIE.

Wielokrotne wypadki ukrywania tyfusu plamistego przez ludność wywołują konieczność zwrócenia uwagi całemu personelowi sanitarnemu w Wilnie na ściśle spełnianie Rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie z dn. 28 lipca 1915 r. co do obowiązku meldowania wypadków chorób zakaźnych.

Na mocy tego rozporządzenia o każdym wypadku lub podejrzeniu zapadnięcia na tyfus plamisty (Typhus exanth.) ospe (Variola), cholere (Cholera asiatica), tyfus brzuszny (Typhus abdominalis), biegunkę (Dyżenterję), tężec (Cerebrospinalmeningitis), szkarlatynę i dyfteryę, oraz o każdym wypadku śmierci na tą chorobę w ciągu 24-ch godzin od chwili dowiedzenia się zawiadomić należy biuro Stadthauptmanna, Dominikańska 2.

Kto zaniedba wypełnienia rozporządzenia podanego powyżej, lub zwlecząc z tem dłużej niż 24 godziny od chwili dowiedzenia się, będzie ukarany 600 mk. grzywnien, lub aresztem nie mniej niż tydzień.

Na mocy rozporządzenia Nacz. Dow. na Wschodzie w sprawie praktyki lekarskiej przez ludność miejscową z dn. 17.2.16 § 3 ponadto może być odebrane świadectwo, zezwalające na praktykę.

Wilna, den 9. Februar 1918.

Der Stadthauptmann
Pauly.

POPIELEC.

Prochem jesteś... jedna chwila w proch zamienia najdroższe twe nadzieje, pracę życia twego, życia narodów i pokoleń, wątłą budowę rąk ludzkich.

Lecz Ten, który stulecia w proch zamienia, z drobnego pyłku wytwarza światy, mocen jest dźwignąć cię każdej chwili z prochu twego upadku po przez morze niedoli i łez, przez ciężką mękę Golgoty ku jasnym światom Zmartwychwstania...

Jeno wiary trzeba, tej niezłomnej, która pozwala «contra spem sperare» wierzyć wbrew wszelkim prawdopodobieństwom, przypuszczeniom i wyliczeniom ludzkim, tej wiary, o której tak podniosłe mówi Piotr

św. do Winicjusza w nieśmiertelnej powieści Sienkiewicza «Quo vadis»:

«Tedy wierz do końca, albowiem wiara góry porusza. Więc choćbyś widział ową dzieweczkę pod mieczem kata, albo w paszczę lwa, wierz jeszcze, że Chrystus może ją zbawić. Wierz i módl się do Niego...»

jot.

Z WILNA.

— **Administracja** «Dziennika Wileńskiego» z powodu Popielca dziś do godz. 12 w poł. będzie zamknięta.

— **Porządek rekolekcji** w kościołach wileńskich podczas Wielkiego Postu 1918 roku.

1. Niedziela I postu: Rekolekcje dla sług w kościołach: Bernardynów, Dominikanów, św. Mikołaja (dla Litwinów) 17, 18, 19 i 20 lutego, codziennie o godz. 6 rano i o 6 wiecz.

2. Niedziela II postu: Rekolekcje dla rzemieślników i innych robotników w kościele św. Michała 27, 28 lutego, 1 i 2 marca codziennie o g. 8 w.

3. Niedziela III postu: a) Rekolekcje dla pań w kościele św. Jerzego. Początek 4 marca o g. 6 wiecz., trwają 5, 6 i 7 marca o g. 10 rano i o 6 w.

b) Rekolekcje parafjalne w kośc. Wszystkich Świętych. Początek w niedzielę, 3 marca, i trwają przez 3 dni następne codziennie o godz. 5 1/2 rano i o 5 po poł.

4. Niedziela IV postu: a) Rekolekcje dla panów w kościele św. Jerzego od d. 11 do 15 marca włącznie codziennie o godz. 8 w.

b) Rekolekcje parafjalne u św. Rafała. Początek 10 marca, w niedzielę, trwają przez 3 dni następne codziennie o godz. 6 rano i 6 w.

c) Rekolekcje parafjalne w Ostrzej Bramie. Początek w czwartek, 14 marca, o godz. 9 rano, trwają 3 dni następne, codziennie o godz. 9 r. i o 5 po poł.

5. Niedziela V postu: a) Rekolekcje dla panien w kośc. św. Jerzego 16, 17, 18 i 19 marca o g. 6 wiecz.

b) Rekolekcje parafjalne w kościele św. Jana 19, 20 i 21 marca o g. 10 rano i o 5 po poł.

c) Rekolekcje dla uczącej się młodzieży średnich zakładów w Wilnie 21, 22 i 23 marca, według porządku ustanowionego przez księży prefektów.

LEGJONY.

Profesor W. Tokarz, w redagowaniu przez siebie nowym piśmie dla

żołnierzy polskich, pisze o legionach Dąbrowskiego i daje nam bardzo jędrną charakterystykę generała Dąbrowskiego, którą pozwalamy też sobie w całości umieścić.

«Było to w dwa lata po rzezi Pragi i w fatalnym rozejściu się resztek wojska Kościuszkowego. Naród, porwany przez Kościuszkę i jego towarzyszy do rozpaczliwego wysiłku, poczynił już dostosowywać się powoli do swych nowych warunków bytu. Nawet jego lepszych synów ogarnęło odrętwienie; przytłaczały ich wspomnienia niemocy końca insurekcji Kościuszkowskiej, oraz rozpadnięcie się doszczętnie wiekowego gmachu Rzeczypospolitej. Zdawało się, że przyszłość przyniesie Polakom powolny, ale pewny zgon moralny, jako naturalne następstwo śmierci ich organizmu państwowego. Trzy mocarstwa, które podzieliły pomiędzy siebie Polskę, wykreślały raz na zawsze, w ostatecznych układach między sobą, z dokumentów publicznych wyrazy «Polska» i «Polacy», tworzyły trwałe i nieprzebyte granice między swymi posiadłościami i polskimi, zakazując wysyłania dzieci z jednego zaboru do szkół drugiego, ograniczając między dzielnicami ruch osób i towarów. Świat europejski, zaprzęgnięty walką z rewolucją francuską, upadek Rzeczypospolitej przyjął obojętnie wynosząc z niego tylko lekceważenie dla Polaków.

«To wy umiecie bić się dobrze, mawiali potem ze zdziwieniem żołnierze francuscy do naszych legionistów, a Polska zginęła tak łatwo».

«Polska przejechała się na tamten świat ekstrapocząta», powiedział w r. 1806 z otwartością żołnierz Napoleona. W teatrzykach paryskich przedstawiano w roku 1795 ku oburzeniu naszych emigrantów—Polaka jako typ specjalnie zwyrodniałego.

W takim to położeniu tworzył w styczniu roku 1797 legiony polskie we Włoszech generał Jan Henryk Dąbrowski. Nie było mowy o stawianiu jakichkolwiek warunków politycznych czy to Francuzom, czy też Włochom, — wypadło godzić się na wszystko, o ile tylko oni godzili się na utworzenie wojska polskiego, które miało wzniesić głos w Europie za Polską.

Francuzi, którzy pozbyli się już wtedy całkowicie pierwotnego entuzjazmu rewolucji i stali się bezwzględni realistami w polityce, traktowali nas jako najemników. Dawali nam broń do ręki dla tego jedynie, aby nie zmuszać Włochów do tworzenia armji własnej i nie zobowiązywać się politycznie wobec nich. Generałowie francuscy, nie wyłączając nawet Bonapartego, starali się odbierać legionom cechy polskie, pozbawiać je samodzielności i zdolności kadrowej,

każdy z nich reorganizował je po swojemu. Dąbrowskiemu narzucano np. oficerów Francuzów, zmuszano go do stosowania się we wszystkim do norm francuskich, odbierano mu artylerię, nie dawano nigdy komendy nad całością legionów, rozrzucając je bataljonami po dywizjach francuskich.

Orano żołnierzem polskim bez wytechnienia; szedł on z początku na ciężkie walki z powstańcami włoskimi na etapach, szedł później w awangardzie przy ofensywie, a — arjergardzie w odwrocie. Pod Magnano 5 go kwietnia 1799 roku II Legja polska straciła dzięki temu w zabitych i rannych 50 proc. swego składu; pod Trebbią (17—19 czerwca 1799 roku) I Legja z 3,600 ludzi stopniała do 500—600 ludzi. Nieprzyjaciel nie dawał żołnierzom naszym pardonu, odmawiając im praw komatantów; Francuzi poświęcili legionistów w sposób niesłychany w dziejach wojen podczas kapitulacji Mantui (29 go sierpnia 1799 roku), pozwalając na traktowanie żołnierzy i oficerów legionów jako dezertersów z szeregów nieprzyjaciela.

Za rewolucji żołnierz francuski cierpiał głód i biedę, walczył w łachmanach i bosu. Cóż dopiero nasi, o których zapomniano najłatwiej przy wypłatach żołdu, wydawaniu ekwipunku, którzy nie mieli sobie dawać rady z przepisami administracji francuskiej, starać się tam, gdzie należało.

Jeszcze gorzej traktowali nas Włosi. Ich zgromadzenia prawodawcze odmawiały kredytów na Legjony; ich ministerjum wojny narzucało Dąbrowskiemu oficerów Włochów, karkadę włoską dla żołnierzy, odbierało mu artylerię, odmawiało wypłat.

Tworzenie, utrzymanie legionów w takich warunkach było czemś wyjątkowo trudnym.

Dziś naród nasz może chyba ocenić zasługę Dąbrowskiego, arbitralnego dla swoich i obcych, ale twardego i nie dającego się złamać niczem.

Nie ugięły go ani sejmiki i nieład, wkradające się czasami do legionów, ani kampanje potwarcze przeciwników, ani szykany Francuzów i Włochów. Wykruszył mu się pierwotny materiał żołnierski legionów, wśród którego było tylu weteranów z r. 1794; brał wtedy z obozów jeńców we Francji Rusinów, Rosjan nawet i formował legjony dalej. Zawodźli go jedna po drugiej nadzieje polityczne. Łamali się jedni oficerowie, podając się do dymisji, zawodzili drudzy, szukając jedynie posad i bytu wśród obcych, zapominając trochę o Polsce. On chwycił się nowej nadziei, dobierał nowych ludzi i trwał na sta-

nowisku, wierzył dalej wbrew nadziei.

Wytrwał nawet i wtedy, gdy o niego legje, włoską i naddunajską, osłabione już dzięki dezorganizacji i dezercji żołnierzy, oraz dymisji oficerów, zamieniono na trzy półbrigady francuskie (11. XII. 1801), a w rok potem dwie z nich wysłano na rozpaczliwą wyprawę na San Domingo. Jego siła charakteru objawiła się w całej pełni w porównaniu z Książem, którego znacznie prędzej zlamaly podobne stosunki w legji naddunajskiej.

Krew i znoje Legionów wydały owoce i użyły poważnie życie narodu. Już samo istnienie legionów przerwało tę ciszę, jaka panowała i w Polsce i dokoła sprawy Polski. Kraj ożył. Potworzyły się związki, utrzymujące zrazu korespondencję z legionami, wyprawiające później młodzież do nich, organizujące w końcu siły w kraju. Dzięki tym związkom, dzięki legionistom, powracającym do kraju, ruszyła się później tak świetnie Wielkopolska w r. 1806, gdy Napoleon powołał nas pod broń; — Galicja w r. 1809, gdy wkroczyły do niej wojska ks. Józefa.

Pieśń legionowa «Jeszcze Polska nie zginęła» dotarła wszędzie — nawet do Polaków, służących w oddziałach rosyjskich nad granicą perską, i wszędzie zrobiła swoje.

Legjony przywróciły nam następnie szacunek obcych. Dzięki nim Napoleon, poznawszy Polaków jako żołnierzy, zwrócił się do nich w r. 1806 postawił sprawę polską na porządku dziennym, stworzył księstwo Warszawskie; dzięki nim cesarz rosyjski Aleksander I wystąpił w r. 1805 z planem wznowienia Polski, a panujący Prus i Austrii zmienili politykę w swych posiadłościach polskich i poczną liczyć się z koniecznością pozyskania sobie Polaków.

Legjony wychowały nam wreszcie ten zastęp ludzi, którym zawdzięczamy całą wartość dziejów naszych po roku 1831, a przede wszystkim dobrodziejstwo wznowienia armji, a z nią i państwa polskiego w 19ym wieku. Bez nich napewno nie podniosłoby się wieko tej trumny, w której spoczywała Rzeczpospolita.

Zawodźliły je, łamały nieraz zawody polityczne. Nie zawiódł prosty żołnierski instykt, wskazujący, że naród, który utracił swą niepodległość, odzyskać ją może jedynie przez wojsko, że więc obowiązkiem żołnierza polskiego jest trwać w szeregu w najniebezpieczniejszych nawet warunkach, choćby to boleć miało więcej, jak straty z pod Magnano i Trebbii».

KINEMATOGRAF

Program na 13—15 lutego 1918 r.

KRONIKA TYGODNIOWA. Nowości ze wszystkich frontów.

"Helios" w weselny wieczór Jak powstaje film

dramat detektyw w 4-ach aktach.

zajmująca nowość w 2-ach aktach.

ul. Wileńskiej i S-to Jerskiej. Początek o godz. 3-ej.

Koniec o godz. 11 wieczór.

KALENDARZ

"PRZYJACIEL"

NA 1918 ROK

świeżo opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego».

Skład główny w księgarni J. Zapaśnik.

Cena egzemplarza 1 m. 20 f.

Maszyny „Simplex“ do czyszczenia kartofli

poleca ZYGMUNT NAGRODZKI, skład narzędzi rolniczych, Zawalna Nr. 11-a. Wielka oszczędność czasu i kartofli! r-k

W Biurze Zarządu Stow. Właścicieli Domów

Wileńska 23, 588

przyjmują się obstarunki od g. 11—1 pp. codziennie na czyszczenie śmieci (kotuchów).

Wyrabia się obecnie obuwie całe ze skóry i na skórzanym podszewkach oraz drewnianym i reparacje wszelkie. Ceny przystępne. Oddział stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie stolarstwa wchodzącego.

WARSZTATY RZEMIEŚNICZE „DREWNIANA PODESZA“, zał. Dobroczyński, 609

Potrzebny

wykwalifikowany, samodzielny

sklepowy

607

do większego stowarzyszenia społecznego na wyjazd. Zgłaszać się między g. 3—5 do p. Szklennika, 2-ga S-to Jakubaka 16—5.

Kupuję

brylanty, perły, futrzane rzeczy, dywany, fortepiany, pianino, antyki i kwity lombardowe. Wielka № 47, Szwarc. Płać najwyższe ceny. 612

DRUKARNIA

Ks. A. RUTKOWSKIEGO

WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czescopisma, sprawozdania, broszury, osonki, dzieła, cyrkularze, adresy, etykiety, rachunki, kwitki, rżusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.

Wykończenie staranne.

Ceny umiarkowane.